

Wiedząc już to wszystko, możemy wreszcie zrozumieć zdanie ze świętego *Zoharu*, że werset *Szema Jisrael to jichuda ilaa* („wyższa jedność”), a *Baruch szem kewod malchuto leolam waed to jichuda tataa* („niższa jedność”). Ponieważ *waed* staje się *echad* poprzez substytucję liter [*Zohar* II, 135a].

Powód i przyczyna tego samoograniczenia (*cimcum*) i ukrycia, którym Święty Jedyny, niech będzie błogosławiony, zakrył i schował życiową siłę świata, aby świat wyglądał na byt istniejący niezależnie [jest następujący]: Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że świat stworzono po to, by objawić Jego Królestwo, niech będzie błogosławiony, albowiem „Nie ma Króla bez narodu” [*Emek hamelech, szaar hamicwot*, początek rozdz. 1]. Wyraz *am* (naród) jest etymologicznie powiązany z wyrazem *omemot* (zakryty, zaciemniony), ponieważ [członkowie narodu] są osobnymi istnieniami, oddzielnymi i oddalonymi od poziomu króla. A nawet jeśli król miałby wielu synów, miano „królestwa” nie przysługiwałoby ani im, ani nawet szlachcie. Jedyne „[właśnie] w mnogości narodu tkwi królewska chwała” [*Przysłowia* 14, 28].

Słowo, które oznacza Jego atrybut *Malchut* (Królestwo), niech będzie błogosławiony, to słowo *Adnut* (Panowanie), jako że jest On „Panem całej ziemi”. Zatem to ten właśnie atrybut i to Słowo powołują świat do istnienia i utrzymują go w istnieniu, aby trwał tak jak teraz, jako istnienie oddzielne i niezależne, a nie: całkowicie unicestwione. Gdyby wycofać ten atrybut i to Słowo (Boże uchwaj!), świat wróciłby do swego źródła w „słowie Boga” i „tchnieniu Jego ust”, zostałyby tam całkowicie unicestwiony i już nawet nie nazywałby się „światem”.

Określeniem „świat” można oznaczyć tylko to, co ma wymiary przestrzeni i czasu; „przestrzeń” oznacza wschód, zachód, północ, południe, wwyż i w dół, a „czas” oznacza przeszłość, terażniejszość, przyszłość. Wszystkie te wymiary nie mają nic wspólnego ze świętymi nadprzyrodzonymi atrybutami. Jedyne z myślą o Jego atrybucie *Malchut*, niech będzie błogosławiony, wolno powiedzieć, że jest On, niech będzie błogosławiony, Królem „w górze bezgranicznie i na dole nieskończenie”, i tak dalej we wszystkich kierunkach. To samo ma miejsce w przypadku wymiaru czasu [jak jest napisane]: „HaSzem króluje, HaSzem królował i HaSzem będzie królował” (z liturgii *szacharitu*). Zatem życiowa siła przestrzeni i ta sama siła czasu, i ich powstanie z niczego, i ich trwanie, dopóki trwają, bierze się z Jego atrybutu *Malchut*, niech będzie błogosławiony, i z Imienia *Adnut*, niech będzie błogosławiony. A skoro Jego atrybut *Malchut*, niech będzie błogosławiony, jest

absolutną jednością z Jego Istotą i Istnieniem, jak jeszcze będzie wyjaśnione, zatem przestrzeń i czas są zupełną nicością w stosunku do Jego Istoty i Istnienia, niech będzie błogosławiony, jak światło słońca jest niczym w stosunku do słońca.

A takie jest [znaczenie] przeplatania [liter] Imienia *Adnut* z [literami] Imienia *Hawaje*. Imię *Hawaje* wskazuje, że On wykracza poza czas, ponieważ „On naraz był, jest i będzie”, jak stwierdza się [w *Raaja mehemna*, parsza *Pinchas*]; i tak samo [On] wykracza poza przestrzeń, jako że bezustannie powołuje do istnienia wszystkie i wszędzie wymiary przestrzeni, od najwyższego do najniższego [poziomu] i w pozostałych czterech kierunkach.

Pomimo tego, że jest ponadprzestrzenny i ponadczasowy, działa również poniżej, w przestrzeni i w czasie, to znaczy jednoczy się ze Swoim atrybutem *Malchut*, z którego pochodzą i w którym się rodzą przestrzeń i czas. I to jest *jichuda tataa* [przeplatanie (liter Imienia) *Hawaje* z (literami Imienia) *Adnut*, niech będzie błogosławiony], to znaczy Jego Istota i Istnienie, niech będzie błogosławiony, którą nazywa się Imieniem *Ejn Sof* („Nieskończony”), całkowicie zapełnia ziemię przestrzennie i czasowo. W niebie na górze i na ziemi [w dole], i w czterech kierunkach wszystko jest jednakowo przesycone światłem *Ejn Sof*, niech będzie błogosławiony, ponieważ na ziemi w dole jest On dokładnie taki sam jak w niebie na górze. Albowiem wszystko [niebo i ziemia] mieści się w wymiarach przestrzeni, a one są zupełnie niczym wobec światła *Ejn Sof*, niech będzie błogosławiony, które ubiera się w [przestrzeń] poprzez Jego atrybut *Malchut* zjednoczony z Nim, niech będzie błogosławiony. Jednakże Jego atrybut *Malchut* jest atrybutem *Cimcum* i ukryciem służącym, by schować światło *Ejn Sof*, niech będzie błogosławiony, aby istnienie czasu i przestrzeni nie stało się nicością – i nie byłoby już czasu i przestrzeni, nawet dla niższych [światów].

Powyższe wyjaśnienie pomaga zrozumieć werset „Ja, HaSzem, nie zmieniłem się” (*Malachi* 3, 6). To znaczy: nie ma [w Nim] w ogóle żadnej zmiany; tak jak był sam przed stworzeniem świata, tak też jest sam po jego stworzeniu. I dlatego napisano: „Ty byłeś tym przed stworzeniem świata i jesteś tym...” – żadnych zmian w Jego Istocie ani w Jego Rozumieniu, gdyż przez zrozumienie Samego Siebie, rozumie wszystkie stworzenia, skoro wszystko od Niego pochodzi i jest niczym w stosunku do Niego. Tak jak u Rambama, błogosławionej pamięci, który powiada, że On jest Rozumiejący, On jest Rozumiany i On jest samym Rozumieniem – wszystkim naraz. Tego nie wypowie mowa, nie usłyszy ucho i nie pojmie dusza ludzka. Albowiem tylko Święty Jedyny, niech będzie błogosławiony, Jego Istota i Istnienie i Jego Rozumienie są wszystkie absolutnie jednym, w każdym aspekcie i z każdej strony, jak tylko można być jednym. Jego Rozumienie nie jest dodatkiem to Jego Istoty i Istnienia, jak to ma miejsce w duszy człowieka, którego rozumienie jest

dotądkiem do jego duszy i jest z nią złączone. Gdy człowiek studiuje jakąś rzecz i poznaje ją, jego dusza rozumiejąca istnieje w nim już przed początkiem studiowania i rozumienia, a rozumienie jest do niej dodane później. I tak dzień za dniem „Niech dni przemówią, a mnogość lat niech uczy mądrości” (*Ijow* 32, 7). Ta jedność nie jest doskonała, lecz złożona. Święty Jedyne, niech będzie błogosławiony, jest wszelako doskonałą jednością, niezłożoną i jednorodną. A zatem tym bardziej Jego Istota i Istnienie i Jego Rozumienie są nieskończenie jednym, poza złożonością. Dlatego jak żadne ze stworzeń nie może pojąć Istoty Stwórcy i Jego Istnienia, tak nie może pojąć istoty Jego Rozumienia; może w nie jedynie uwierzyć, ponadlogiczną i ponadracjonalną wiarą w to, że Święty Jedyne, niech będzie błogosławiony, jest zupełnie Jeden i Jedyne. On i Jego Rozumienie są całkowicie zjednoczone, a znając Siebie, dostrzega i rozumie wszystkie stworzenia, i wyższe, i niższe, [nawet] małe żyjątka mieszkające w morzu i małe owady latające wprost nad ziemią; przed Nim nic nie jest ukryte. To rozumienie nie czyni Go niejednorodnym i złożonym, skoro jest Samozrozumieniem; a Jego Istnienie i Jego Rozumienie są jednym i tym samym.

Bardzo trudno sobie to wyobrazić, dlatego powiada Prorok [Jeszaja]: „jak niebiosa są wyższe niż ziemia, tak moje drogi są wyższe niż drogi wasze i myśli moje niż myśli wasze” (*Jeszaja* 55, 9); i jest napisane: „Czy możesz [intelektualnie] zgłębić tajemnicę Boga?...” (*Ijow* 11, 7); i jest napisane: „Czy masz oczy cielesne, czy widzisz, jak ludzie widzą?” (*Ijow* 10, 4) – człowiek postrzega i poznaje wszystko poznaniem, które jest wobec niego zewnętrzne, a Święty Jedyne, niech będzie błogosławiony, [poznaje wszystko] przez samopoznanie. To są słowa Rambama (zob. *Hilchot jesodej haTora*. Mędrcy kabały przyznali mu rację, jak wyjaśniono w *Pardes [rimonim]* Ramaka, błogosławionej pamięci.

W świetle tego, co powiedziano powyżej, da się zrozumieć błąd tych, którzy sami siebie uważają za [wielce] uczonych, niech Bóg im wybaczy, a którzy pobłądzili i zagubili się w swoich studiach nad pismami Świętego Ariego, błogosławionej pamięci, i koncepcję *cimcum*, którą tam znaleźli, zrozumieli literalnie – [myśląc] mianowicie, że Święty Jedyne, niech będzie błogosławiony, usunął Siebie i Swoją Istotę, Boże uchowaj!, z tego świata, a teraz jedynie osobistą Opatrznością nadzoruje z góry wszystkie stworzenia, które są w niebie na górze i na ziemi w dole. Pomijając fakt, że zupełnie nie da się wyłożyć koncepcji *cimcum* dosłownie, [ponieważ wtedy] umieszcza się pośród zjawisk cielesnych Świętego Jedyne, niech będzie błogosławiony, który [przecież] jest od nich [zjawisk cielesnych] oddzielony, i to nieskończenie oddzielony – [pomijając nawet to, można powiedzieć, że ci „uczeni” nie rozprawiali mądrze, a [powinni być] „wiernymi, potomkami wiernych” i wiedzieć, że Święty Jedyne, niech będzie błogosławiony, zna wszystkie stworzenia w tym niższym świecie i rozpościera nad nimi Swoją Opatrzność, z czego wynika, że Jego

zrozumienie [stworzeń] nie zmienia Go wcale, ponieważ On poznaje wszystko [co stworzył] przez poznanie Siebie. Tak więc można powiedzieć, że Jego Istota i Istnienie, i Rozumienie są jednym i tym samym.

To właśnie powiedziano w *Tikunim*, *tikun 57*: „Nie ma miejsca, gdzie by Go nie było, ani w wyższych, ani w niższych światach”; a w *Raaja mehemna*, parsza *Pinchas*: „On ogarnia wszystko, a nic nie może ogarnąć Jego... On zawiera [w Sobie] wszystkie światy... i nic nie wymyka się Jego panowaniu; wypełnia Sobą wszystkie światy... Wiąże i łączy podobne z podobnym, wyższe z niższym, i nie ma harmonii w czterech żywiołach, dopóki nie zaprowadzi jej Święty Jedyne, niech będzie błogosławiony, Władca żywiołów”. Zdanie „nic nie może Go ogarnąć” znaczy, że nie istnieje nic i nikt, [nawet] pośród „inteligencji nadnaturalnych”, kto mógłby poznać swoim rozumem Istotę i Istnienie Świętego Jedynego, niech będzie błogosławiony; tak napisano w *Tikunim*: „Najbardziej ukryty spośród ukrytych, a żadna myśl nie może Cię chociażby dotknąć”. A nawet w niższych światach – mimo że „wypełnia Sobą wszystkie światy” – nie mieszka On tak jak dusza ludzka w ciele, która jest na tyle przesiąknięta ciałem, że ciało wpływa na nią i oddziałuje [swoją fizjologią i] bólem z uderzeń, mrozu, żaru ognia i tym podobnych. Jednakże na Świętego Jedynego, niech będzie błogosławiony, nie wpływają zmiany zachodzące w świecie od lata do zimy i z od dnia do nocy, jak jest napisane: „Sama ciemność nic nie ukryje przed Tobą, a noc jak dzień zajaśnieje” (*Psalm 139*, 12), ponieważ choć wypełnia Sobą świat, to świat go nie ogranicza.

I takie jest znaczenie zdania „On zawiera [w Sobie] wszystkie światy”. Na przykład kiedy człowiek rozważa jakiś problem intelektualny lub praktyczny, wtedy jego rozum i myśli ogarniają ten problem, tworząc jego obraz myślowy, lecz nie ogarniają problemu samego w sobie. Co do Świętego Jedynego, niech będzie błogosławiony, o którym czytamy: „Albowiem Moje myśli nie są twoimi myślami...” (*Jeszaja 55*, 8) – Jego Myśl i Poznanie stworzeń faktycznie ogarnia je same w sobie i każdą z osobna; [Jego Rozumienie] jest w istocie siłą życiową [stworzenia] i tym, co faktycznie powołuje je do istnienia z nicości.

A zdanie „Wypełnia Sobą wszystkie światy” mówi o sile życiowej, która ubiera się w stworzenia. Tam jest potężnie ograniczana zgodnie z przyrodzoną właściwością rzeczy stworzonych, które są skończone i ograniczone ilościowo i jakościowo, to znaczy: [ograniczone] co do swojego znaczenia i ważności. Na przykład słońce, którego tarcza jest skończona i ograniczona ilościowo, co do wielkości – jest mniej więcej sto sześćdziesiąt siedem razy większa od kuli ziemskiej – i jakościowo, co do ważności, mianowicie światło słoneczne ma również ograniczoną zdolność świecenia i nie może oświetlać [stworzeń] w nieskończoność, bo samo jest stworzone. Tak samo

reszta stworzeń jest skończona i ograniczona, a „podróż z ziemi do nieba zajmuje pięćset lat...” (*Chagiga* 13a). Wobec tego siła życiowa, która jest powierzona [stworzeniom], jest potężnie ograniczana, albowiem musi przejść przez liczne i silne „odgromniki” [obniżające jej moc], zanim powoła do istnienia swoją mocą i światłem stworzenia, które są skończone i ograniczone.

Źródłem siły życiowej jest „tchnienie ust” Świętego Jedyne, niech będzie błogosławiony, które ubiera się w Dziesięć Wypowiedzeń Tory. „Tchnienie Jego ust”, niech będzie błogosławiony, mogłoby rozprzestrzeniać się bez końca i bez ograniczenia, tworząc światy nieskończone ilościowo i jakościowo, obdarzone życiem wiecznym, a ten świat nie powstałby wcale. (Tak jak Święty Jedyny, niech będzie błogosławiony, jest nazywany „Nieskończonym”, tak [nieskończone] są Jego atrybuty i czyny, skoro „On i Jego atrybuty to Jedno”, to znaczy: siła życiowa, która promieniuje z Jego atrybutów, mianowicie Miłosierdzie i Łaska oraz inne Jego święte atrybuty, ubiera się w „tchnienie Jego ust” – „Bo On przemówił, a wszystko się stało” (*Psalms* 33, 9) i „Świat istnieje dzięki miłosierdziu” (*Psalms* 89, 3), a „słowo Boga i tchnienie Jego ust” stają się naczyniem i „strojem” dla tego miłosierdzia, „jak u ślimaka, którego strój jest częścią jego ciała”). Święty Jedyny, niech będzie błogosławiony, powściągnął światło i siłę życiową po to, by mogły wydostać się z „tchnienia Jego ust” i przejść przez kombinacje liter Dziesięciu Wypowiedzeń i kombinacje ich kombinacji, poprzez substytucje i przemieszczenia samych liter i ich wartości i odpowiedników liczbowych. Każda substytucja i przemieszczenie wiąże się z zejściem niżej światła i siły życiowej krok po kroku, aby mogły stworzyć i ożywić stworzenia, których jakość i ważność są niższe od jakości i ważności stworzeń wprost pochodzących z Dziesięciu Wypowiedzeń, w które ubrany jest Święty Jedyny, niech będzie błogosławiony, w całej swojej Chwale i Istocie, jako że [Dziesięć Wypowiedzeń] to Jego atrybuty.

Wartość liczbową wskazuje na stopniowe osłabianie mocy światła i siły życiowej, aż zostanie z nich jedynie ostatni stopień, który jest sumą i liczbą rodzajów i stopni mocy zawartych w świetle i sile życiowej obecnej w konkretnej kombinacji konkretnego słowa.

(Dopiero po tych ograniczeniach i im podobnych, jak nakazała jego Mądrość, niech będzie błogosławiony, światło i siła życiowa mogą zagościć również w niższych [stworzeniach], jak w martwych kamieniach i pyle. Na przykład kamień – jego nazwa, *ewen* (*alef, bet, nun*), wskazuje, że jego źródło leży w [Boskim] Imieniu *Ban* (*bet, nun*) o wartości liczbowej pięćdziesiąt dwa z *alef*, jeden, dodanym z innego Imienia, z powodu znanego tylko jego Stwórcy. Imię *Ban* samo pochodzi z wyższych światów, jednak drogą licznych i potężnych ograniczeń, krok po kroku, spływa z niego siła życiowa ścieśniona tak, by mogła ubrać się w kamień. I to jest dusza rzeczy nieożywionej,

dusza, która daje jej życie i w każdej chwili powołuje ją do istnienia *ex nihilo*, jak już wyjaśniliśmy. Oto zasada „On wypełnia Sobą wszystkie światy”, różna od zasady „On zawiera [w Sobie] wszystkie światy”).

Każde natężenie i każdy poziom [siły życiowej] może tworzyć byty zgodnie ze swoją mocą, nawet [byty] nieograniczone ilościowo i jakościowo, obdarzone życiem wiecznym, albowiem to jest siła Boga, która bierze się i promieniuje z „tchnienia Jego ust”, a On nie zna ograniczeń. Jednak ich jakość nie znajdzie się na poziomie tak wysokim jak jakość stworzeń, które mogłyby być stworzone z mocy i siły samych liter.